

"Biblioteka nadal pozostanie miejscem równościowym, bezpiecznym i bezpłatnym" - rozmowa z Izabelą Strączyńską

data aktualizacji: 2024.03.18 autor: Łukasz Saptura



Jak według pani dyrektor za dwadzieścia pięć lat będzie wyglądał książkowy świat? - Jest to zagadka. Dwadzieścia pięć lat to dużo, to pokolenie. Myślę, że biblioteki zmierzają do takiego momentu, w którym książka stanie się już tylko pretekstem do przebywania w bibliotece. Jest i będzie to przestrzeń do spotkań lokalnej społeczności, do jej integracji. Będziemy potrzebowali dużo wolnej przestrzeni otoczonej książkami, gdzie miło spędzimy czas po pracy, po szkole i będziemy mogli odkrywać nowe umiejętności, pasje. Biblioteka nadal pozostanie miejscem równościowym, bezpiecznym i bezpłatnym. (foto. Sławomir Burzyński)

Miejska Biblioteka Publiczna w Skierniewicach funkcjonuje nieprzerwanie od 1906 roku. Dwadzieścia pięć lat to jedno pokolenie. Czy przez ten okres preferencje czytelnicze wśród skierniewiczian się zmieniły? Czy czytaliśmy podobne gatunki literackie w 1998, 2013 i obecnie - o tym rozmawiamy z dyrektorką MBP Izabelą Strączyńską.

Nasza rozmówczyni potwierdza - niesłabnącą popularnością wśród czytelników cieszy się powieść kryminalna. Czytają głównie kobiety. Czytają również młodzi ludzie. Jeszcze kilka lat temu w tej kategorii wiekowej dominowała fantastyka, obecnie jest to literatura z nurtu „young adult”.

Uważa się, że po książki jedynie sięgają dorośli. Jednak z badań Biblioteki Narodowej wynika, że tak do końca nie jest. Młodzi ludzie także dużo czytają. Jak to jest w przypadku

młodych skierniewiczank i skierniewiczan.

- Rzeczywiście, Biblioteka Narodowa w ostatnim badaniu odnotowała, że tak zwana grupa „młodzi dorośli” dużo czyta i to ta grupa kupiła i wypożyczyła znaczą liczbę książek. Dominują kobiety, które czytają powieści Aleksandry Negrońskiej, Weroniki Marczak czy Katarzyny Barlińskiej. Są to autorki, które piszą przede wszystkim na stronie internetowej publikującej wiersze, opowiadania, czyli na Wattpadzie. Dzisiaj tam zdobywa się popularność i znajduje wydawców. Taka literatura cieszy się atencją nastolatków. Co ciekawe choć należą do pokolenia cyfrowego, chcą mieć książkę drukowaną na swojej półce. Nie chcą jej wypożyczać, tylko mieć na własność.

Co dwa lata publikowane są wyniki badań czytelnictwa. Czy nazwiska wymieniane najczęściej przez respondentów w tych ogólnopolskich badaniach, to również autorzy, o których najczęściej pytają czytelniczki oraz czytelnicy skierniewickiej biblioteki?

-Tutaj można byłoby dyskutować. Jeżeli Biblioteka Narodowa podaje w raporcie, że Adam Mickiewicz czy Henryk Sienkiewicz są najbardziej popularnymi autorami, to oczywiście, że nie. Z klasyki literatury korzystają uczniowie, którzy muszą przeczytać lekturę szkolną. Współczesny czytelnik poszukuje przede wszystkim nowości wydawniczych. Bibliotekarki wypożyczają książki i obserwują aktywność czytelniczą, która skupia się wokół takich autorów jak: J.K. Rowling, Harlan Coben czy Katarzyna Michalak. Są ludzie, którzy pamiętają książki ze szkoły średniej i dlatego odpowiadając na ankietę mówią, że zaczytują się Stefanem Żeromskim. To oczywiście prawdą nie jest i z tego sobie na pewno Biblioteka Narodowa też zdaje sprawę. Natomiast rzeczywiście Remigiusz Mróz, Katarzyna Bonda, Katarzyna Puzyńska, Olga Tokarczuk, Joanna Kuciel-Frydryszak, Nicholas Sparks, Jo Nesbø to są nazwiska, które też i u nas powtarzają się.

W ostatnim dwudziestopięcioleciu ważnym momentem była pandemia koronawirusa. Wówczas biblioteka była jedyną funkcjonującą instytucją kulturalną.

- Istotnie ta nietypowa sytuacja pokazała siłę biblioteki. W związku z ograniczeniami w dostępie do lady bibliotecznej czytelnicy ustawiali się w kolejkach, których wcześniej nie widzieliśmy. Dzięki realizowanemu projektowi z budżetu obywatelskiego „Skierniewiczanie czytają e-booki bez limitu” zaproponowaliśmy nową usługę- książkę elektroniczną. Ta oferta doskonale się sprawdziła, bo można było dostać kod i czytać w domu, nie przychodząc do biblioteki. Ale zawsze jest grono ludzi, którzy chcą czytać książkę drukowaną, którzy do nas przychodzą od lat, bo przypomnijmy, że biblioteka w tym mieście funkcjonuje w 1906 roku. Jest najstarszą instytucją kultury w mieście. Nasza oferta nie skupia się wyłącznie na książce, ale to jest ta dziedzina kultury, której nam nikt nie odbierze.

Miejska Biblioteka Publiczna w Skierniewicach to nie tylko wypożyczanie książek, ale również spotkania autorskie. Przez ostatnie dwadzieścia pięć lat było ich dziesiątki.

- Biblioteka jest przestrzenią dla mieszkańców, gdzie nie tylko udostępniamy książki. To miejsce spotkań z twórcami literatury. Skupiamy się na spotkaniach z autorami popularnymi, rozpoznawalnymi w Polsce i na świecie, na spotkaniach z twórcami regionalnymi. Proponujemy również spotkania z naukowcami, jak chociażby grudniowa rozmowa z profesorem Andrzejem Draganem, światowej sławy fizykiem, Karolem Wójcickim, popularyzatorem astronomii, Adą Florentyną Pawlak, antropolożką technologii. W ostatnim ćwierćwieczu odwiedzili nas m. in.: Beata Tyszkiewicz, Szymon Hołownia, ks. Adam Boniecki, Maria Czubaszek, Artur Andrus, Jerzy Bralczyk, Andrzej Stasiuk, Katarzyna Bonda, Jakub Żulczyk, Katarzyna Puzyńska, reportażyści: Ewa Winnicka, Mariusz Szczygieł, Olga Gitkiewicz, Filip Springer, Angelika Kuźniak.

Gośćmi spotkań autorskim byli również skierniewiccy twórcy.

- Jesteśmy wydawcami kilkunastu książek. „Ukłony z Skierniewic” były hitem. Album został wydany w 2012 r., a rok później był jego dodruk. Pokazaliśmy Skierniewice w wersji obrazkowej. Nie mając ogromnych zbiorów, pożyczaliśmy do publikacji pocztówki i zdjęcia od kolekcjonerów. Dzisiaj możemy zajrzeć do Archiwum Cyfrowego Skierniewic. Wtedy szerszej publiczności przedstawiliśmy

historię miasta w obiektywie do 1950 r. Kolejną pozycją, którą cenię to „Materiały do słownika historyczno-geograficznego miejscowości powiatu skierniewickiego od 1867 roku” dr. Jana Józefckiego. Jest w niej mnóstwo wiadomości o materiałach źródłowych dotyczących historii naszego regionu. „A życie się toczy” Wiesławy Maciejak to świetna powieść, której akcja rozgrywa się w znanych nam okolicach. Książka kazała się w trzech tomach, ale pierwszy tom wydała skierniewicka biblioteka. Dzięki temu, że książka została wysłana na Festiwal Literatury Kobiecej zainteresowało się nią ogólnopolskie wydawnictwo.

rozmawiał Łukasz Saptura

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/43315-biblioteka-nadal-pozostanie-miejscem-rownoscowym-bezpiecznym-i-bezplatnym-rozmowa-z-izabela-straczynska>